

Anna Paluszak-Bronka

Uwagi o grafii i ortografii w tzw.
kancjonale mazurskim

1. Wstęp

Irena Bajerowa w obszernym studium o polszczyźnie ogólnej XIX wieku pisała:

„Sytuację ortografii polskiej na początku XIX stulecia określić trzeba jako stosunkowo dobrą; «stosunkowo», tzn. w porównaniu do sytuacji w okresie wcześniejszym np. o około pół wieku (...). Wprawdzie bowiem ortografia polskich druków już w ciągu XVIII wieku niewątpliwie poprawiała się i stabilizowała, dopiero jednak Kopczyński w szerokim zakresie ją skodyfikował, usiłując przy tym ustalić wiele szczegółów dotychczas rozwiązywanych niejednolicie lub w ogóle zaniedbywanych” (Bajerowa 1986: 17-18).

W niniejszym szkicu zamierzam przedstawić grafie i ortografię kancjonale mazurskiego, którego język był już przedmiotem moich badań¹. Interesujący mnie zbiór pieśni i modlitw pierwszy raz ukazał się właśnie w połowie XVIII wieku (pierwodruk pochodzi z 1741 r.) w oficynie Jana Henryka Hartunga w Królewcu i od tej pory był wznawiany dość regularnie do lat czterdziestych XX wieku.

Analizie poddałam pisownię dostępnego mi wydania z roku 1744², którą najpierw zestawiałam z systemem ortograficznym polszczyzny ogólnej XVIII

¹ Wyniki ich przedstawiłam w publikacjach: Paluszak-Bronka 2004a, Paluszak-Bronka 2004b. Tam też odsyłam zainteresowanych stanem badań oraz dokładną charakterystyką zabytku.

² Nie jest to wybór przypadkowy, ponieważ w porównaniu z wcześniejszym o trzy lata pierwodrukiem, zbiór ten został wzbogacony o 166 pieśni, dostarcza zatem obszerniejszego materiału do obserwacji. Opisany zabytek znajduje się w Bibliotece Narodowej w Warszawie, Zbiór Starych Druków, sygn. XVIII.2.1160 i (mikrofilm) MF 54048.

wieku po to, by ocenić zgodność pisowni zbioru z obowiązującą wówczas normą, a następnie prześledziłam rozwój grafii i ortografii w edycjach z lat: 1792³, 1878⁴ i 1906⁵, żeby uzyskać odpowiedź na pytania: czy i jeśli tak, to w jaki sposób, przemiany dokonujące się w ortografii polskiej, wpływały na zmiany pisowni kolejnych edycji zabytku? Badania te są uzasadnione z jednej strony potrzebą opisu języka kancjonału – polskiej księgi, której „w dużej mierze zawdzięczamy, że mowa polska na Mazurach nie zgasła” (Sukertowa-Biedrawina 1947: 60), z drugiej – dokumentują przecież przeobrażenia polszczyzny na terenie Prus, której nurt rozwojowy w warunkach izolacji politycznej i kulturowej mógł przebiegać inaczej niż w języku polskim na terenie Korony.

Opisywane zjawiska ilustruje ogromna liczba wyekscerpowanych przykładów, ale ze względu na ograniczenia ramowe artykułu, w prezentacji materiału ograniczam się zawsze do kilku wybranych egzemplifikacji. Po przykładzie podaję jego adres zgodnie z kolejnością: nr pieśni, strona, wers, przy czym numery stron – jeśli forma nie ulegała zmianie w kolejnych wydaniach – podaję za edycją pierwszą⁶. W cytatach zachowuję pisownię źródeł.

2. Kształt liter

Obok szwabachy, stosowanej w piśmie nagłówkowym, tekstach i objaśnieniach⁷, rzadko pojawia się antykwa. Tłoczono nią fragmenty łacińskie, dodane do drugiego wydania tłumaczenie polskie przywileju⁸ Fryderyka Wilhelma I oraz dołączony do zbioru w 1900 roku przydatek 25 pieśni. Oczywiście ten różny druk spowodował, że obok siebie wystąpiły odmienne kroje liter, oznaczające tę samą głoskę, np.: z // ꝛ, s // ꝛ.

Podobne zróżnicowanie czcionki obserwujemy w innych osiemnastowiecznych drukach (Pelczarowa 1955: 146). Trzeba jednak pamiętać, że już od

³ Biblioteka PAN w Gdańsku, akc. 1151/60.

⁴ Biblioteka UMK w Toruniu, sygn. 5002.

⁵ Biblioteka UMK w Toruniu, sygn. 40867.

⁶ Są tu niewielkie różnice w paginacji, mieszczące się w ramach od 1 do 2 stron, wynikające z formatu kancjonału. Wydania z 1744 i 1792 r. są w formacie 8°, a z 1878 i 1906 r. – 12°.

⁷ Są to niezbędne komentarze, przybliżające mazurskiemu odbiorcy niezrozumiałe w XVIII i XIX wieku związki frazeologiczne, słowa staropolskie, znajdujące się tuż pod strofą, w której dany leksem lub związek wystąpił.

⁸ Tłumaczenie to ukazywało się tylko w XVIII w. i w wydaniach z większymi literami, czyli w formacie 8°.

XVII wieku wiele wydawnictw stopniowo rezygnowało ze szwabachy, a na progu stulecia następnego wyszła ona całkowicie z użycia (Piekarski 1932: 361; Bajerowa 1964: 24). Stosowanie zatem tej czcionki aż do ostatniego wydania kancjonale mazurskiego wyróżnia niewątpliwie naszą księgę spośród innych zabytków publikowanych w Krakowie czy Warszawie. Warto dodać, że pisma tego używano we wszystkich wydawnictwach dla Mazurów jeszcze w wieku XX (Mincer 1981: 278), bo – jak tłumaczy Konrad Górski – „alfabetu łaćńskiego na Mazurach w ogóle nie uczono, aby utrudniać czytanie polskich książek” (Górski 1946: 84).

3. Pisownia samogłosek

3.1. Pisownia jasnych i pochylonych

W osiemnastowiecznych wydaniach kancjonale nie stosuje się znaków diakrytycznych, które sygnalizowałyby odrębną wymowę samogłosek jasnych i pochylonych. Jest to zgodne z ówczesnym zwyczajem piśmienniczym, bo jak zauważa Irena Bajerowa, *a* jasne systematycznie oznaczane w drukach do 1720 roku jako *á*, stopniowo zanika, tak że po 1750 r. pisownia *á* należy już do rzadkości (Bajerowa 1964: 45), natomiast kreskowane *é* i *ó*, oznaczające głoski pochylone, na ogół nie były już stosowane w wieku XVII (Bajerowa 1964: 51).

Zmianę w pisowni w tym zakresie obserwujemy w kancjonale z 1878 roku, w którym sporadycznie trafia się litera *ó*, np.: *Bóg* (395, 403) 16; *któremi* (668, 684-685) 5, ale nadal też: *Bog* (149, 148) 5 i 6 i *ktorym* (35, 35) 1.

Liczba zapisów z *ó* systematycznie rośnie, bo w edycji z 1907 roku dość regularnie jest w dopełniaczowym zakończeniu *-ów*: *Aniołów* (23, 25) 17; *biegów* (563, 583) 2; *błędów* (864, 853) 1; *bolów* (569, 588) 3; *chodów* (545, 562-563) 1 i nast. oraz w leksemach tj.: *głód* (22, 23) 5; *Król* (3, 3) 9; *które* (35, 35) 1; *móy* (667, 682-683) 5; *mówić* (21, 20) 4; *pókim* (668, 684-685) 5; *żłób* (25, 27) 5.

Modyfikacja pisowni zabytku, polegająca na wprowadzeniu znaku *ó*, dokumentuje przeobrażenia zachodzące w ortografii polskiej, wynikające ze zmian w systemie fonetycznym – kreskowane *ó* odzwierciedlało różnicę w wymowie między *o* a *u* pochodzącym z *o* pochylonego (Bajerowa 1986: 33; Bajerowa, Wieczorkowa 1989: 11).

3.2. Pisownia *i*, *y*

Mieszanie liter *y*, *i* spotyka się jeszcze w wielu drukach XVIII wieku (Bajerowa 1964: 27). Także w kancjonale mazurskim trafiają się zapisy: *Byblia* (762, 769) 6; *hystoryczne* (324, 318) 4, *machyna* (127, 122) 2; *Wyktorze* (171,

166) 5; *żbytny* (16, 16) 9. Późniejsze edycje, tj. z 1878 i 1906 roku, już tych przykładów nie powtarzają, ale pojawiają się w nich nowe egzemplifikacje z y zamiast i: *Babylon* (397,407) 13; *Babylonijskiemi* (560,579) 1; *chodżył* (333, 332) 11; *Myły* (676, 690) 7; *myrrę* (33,33-34) 3 i (48,48) 5 oraz i zamiast y: *Christe* (263,261-262) 1; *Christus* (703,710) 4. Trzeba je uznać za potknięcia, mieszczące się w normie zwykłych pomyłek drukarskich. Niektóre z nich powstały oczywiście poprzez naśladownictwo obcej pisowni i na pewno nie miały oparcia w fonetyce polskiej⁹.

Spójnik *i* pisany był zawsze przez *i*, kiedy w wielu zabytkach z pierwszej połowy XVIII stulecia, ukazujących się w oficynach polskich, nadal utrzymywała się tradycyjna pisownia przez *y* (Wiśniewska 1975: 15). Oto ilustracje: *ciało i krew* (116,110) 2; *śłucham i czytam* (320, 313) 6. Wyjątkowy, bo poświadczony tylko raz w całym zabytku zapis spójnika *i* przez *y* (minuskulne): *Y pokiś* (876,861) 23¹⁰, pojawia się w pieśni zatytułowanej *Złote abecadło*, będącej akrostychem, w której następujące po sobie strofy rozpoczynają się ułożonymi w porządku alfabetycznym literami.

3.3. Pisownia joty

W kancjonale panuje w zasadzie staropolski zwyczaj pisania joty przez *i* w pozycji przed samogłoskami, np.: *boiować* (394, 401) 15; *kraiowi* (742, 748) 1; *pokoie* (395, 402) 5 i w nagłosie: *iak* (1, 1) 6; *iafność* (6, 7) 6; *iednak* (824, 826) 2; oraz przez *y* przed spółgłoskami: *kaydanach* (3, 3) 4; *kleynot* (394, 401) 15; *rayskie* (884, 866) 16 i w wygłosie wyrazów: *boy* (850, 845) 6, *moy* (1, 1) 7; *ofstatniey* (842, 841) 5.

Od tej reguły odbiegają zapisy minuskulnego jot na początku wyrazów: *Jakoś* (505, 524) 3; *Jafności* (3, 4) 10; *Jawna* (782, 788) 5 oraz w środku, jeśli leksem był w całości pisany wielkimi literami, tj.: *PANJE* (321, 314) 1 – notacja taka była powszechna w większości druków polskich już w latach 1730-1740 (Bajerowa 1964: 24). Znak *J* pojawia się także w miejscu wielkiej litery *I*: *Jdę* (350, 351) 6, *Jlekroć* (350, 351) 3, *Jmie* (460, 477) 6, co moim zdaniem trzeba tłumaczyć tym, że majuskułne *I* i *J* miały w szwabasze wspólny dukt (Juda 2001: 98). Małe *j* trafiło się tylko w wyrazach: *jubilo* (36, 37) 1 i *Hal-*

⁹ Przykłady te – moim zdaniem – nie odzwierciedlają charakterystycznej dla dialektów północnopolskich cechy nierozróżniania lub słabego rozróżniania głosek *i* – *y*, ponieważ w gwarach warmińsko-mazurskich to samogłoska *y* ulega podwyższeniu do *i* (SGOWiM I 1987: 28), a w materiale mamy przede wszystkim obniżenia *i* do *y*. Wyjątkowe *Christus*, *Christe* pojawiły się na wzór pisowni niemieckiej.

¹⁰ W edycjach późniejszych pieśń ta występuje pod numerem 878.

leluja (175, 169) 1 drukowanych antykwą. Poza tym w wydaniu z 1744 r. jest systematyczna pisownia wygłosowego *j* przez *i*, ale w pozycji po samogłosce *y*: *kryi* (778, 784) 8; *omyi* (118, 113) 11; *Pokryi* (658, 676) 2, umożliwiająca uniknięcie dubletu literowego *i* w konsekwencji pisowni typu *żyi*.

Warto też zaznaczyć, że regularne są zapisy: *biią* (416, 430) 2; *gniią* (425, 442) 8; *miią* (598, 614) 1, w których interwokaliczna jota poprzedzona była samogłoską *i* (typ *ij*), chociaż pisownię przez *j* w tej pozycji zalecał już Jan Januszowski w *Nowym charakterze polskim* z 1594 roku (Jodłowski 1979: 82, Klemensiewicz 2002: 366), a od schyłku XVI wieku często stosowały ją różne oficyny na terenie całej Korony. Taki zapis znamy na przykład z druków krakowskich wydawanych przez: Unglera, Łazarza, Wietora, Wirzbiętę (Kamińska 1953:11), Piotrkowczyka (Paluszak-Bronka 2003: 30) i gdańskich, pochodzących z oficyny Rhetów (Wiśniewska 1998: 100).

Z przedstawionych powyżej danych wynika, że wydawca królewiecki nie poszedł śladem innych drukarni innowierczych, znajdujących się w północno-zachodniej Polsce i na Śląsku, które – jak twierdzi Henryk Borek – przejęły małą jotę z *Biblii gdańskiej* (1632 r.) i już w XVII wieku konsekwentnie używały jej w nagłosie oraz w śródgłosie w pozycji przed samogłoskami (Borek 1962: 16).

Pewne modyfikacje w zapisie joty w stosunku do wydania z 1744 roku pojawiły się dopiero w edycjach dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych i polegały one na dość systematycznym wprowadzeniu pisowni z *j* w formach prefiksalnych, np.: *odjął* (147, 145) 5, *podjąć* (821, 825) 17, *zjąć* (350, 352) 7. Poza tym jota sporadycznie trafia się w wyrazach: *boju* (616, 631) 6; *Majeſtat* (718, 724) 7; *Majeſtatney* (553, 572); *ja* (74, 69-70) 1; *jamy* (271, 266) 14; *jei* (178, 170-171) 4.

Innowacje te niewątpliwie odzwierciedlają zmiany zachodzące w tym czasie w ortografii języka polskiego. Przypomnijmy, to właśnie w XIX wieku rozgorzała dyskusja na temat litery *j*. Jej zwolennikami byli m. in. Alojzy Feliński oraz Joachim Lelewel, ale na spopularyzowanie tego znaku wpłynęły dopiero gramatyki Onufrego Kopczyńskiego (Warszawa 1817, dzieło pozgonne) i Józefa Mrozińskiego (1821), w których obaj autorzy przyzwolali na pisownię joty w leksemach zapożyczonych oraz rodzimych z przedrostkami *w-*, *z-*, *ob-* (Bajerowa 1986: 38, Jodłowski 1979: 82). Zasady te zostały zaakceptowane i powtórzone oraz rozszerzone na pisownię joty wszędzie tam, gdzie było brzmienie spółgłoskowe przez Rozprawę Deputacji z 1830 roku (Bajerowa 1986: 38).

4. Pisownia spółgłosek

4.1. Pisownia głosek palatalnych

W najstarszych wydaniach kreskuje się spółgłoski *c, s, z, dz* w pozycji przed *i*, na przykład: *ciata* (M XXXII 27); *dobroci* (207, 197) 1; *ogłosił* (215, 201) 1; *ponosiłem* (122, 118) 27; *obrażili* (543, 562) 4; *ziemia* (371, 371) 1; *dziecie* (58, 55) 1; *godzi* (348, 349) 3.

„Nadmiar grafii miękkości” – bo tak nazywa sposób pisania *ś, ć, ź* przed *i* Stanisław Jodłowski (Jodłowski 1979: 25) – zanika zgodnie z ówczesnym zwyczajem pisowni (Bajerowa 1986: 33; Bajerowa, Wieczorkowa 1989: 14) w dziewiętnastowiecznych nakładach kancjonału mazurskiego.

W edycji z 1744 r. zdarzyło się kreskowanie wygłosowego *m*: *przymi*' (324, 321) 21; *trawiem*' (562, 581) 4 – mimo że w dialekcie kulturalnym XVIII wieku nie było odpowiedniej głoski (Bajerowa 1964: 26). Przykłady te prawdopodobnie zostały przepisane z jakiegoś wcześniejszego zbioru, z którego czerpał pieśni edytor kancjonału. Zachowały się one w następnych wydaniach księgi.

Nie używa się znaków diakrytycznych dla wielkich liter, dlatego na przykład pisownia *C* zamiast *Ć*: *Cwiczenia* (314, 307) 3, *S* zamiast *Ś*: *Sluby* (593, 610) 6; *Smierc* (394, 400) 13 i *Z* zamiast *Ż*: *zaden* (13, 14) 3; *zal* (90, 87) 3.

4.2. Pisownia głoski ł

Małe *ł* pisane jest przez znak *l*: *głos* (211, 199) 1, choć w wydaniu z 1744 r. mamy zawsze: *lotry* (106, 100) 4 i (140, 139) 17; *lotra* (140, 139) 17. Pisownia ta, niewykluczone oddająca wymowę, zanika w kolejnych edycjach śpiewnika, ale pojawiają się w nich nowe przykłady ilustrujące odchylenia w zakresie pisowni tej głoski: np. w drukach z 1792 r.: *żolcia* (131, 126) 3, z 1878 r.: *Anioły* (443, 459) 7; *Bylem* (16, 16) 7, a z roku 1906: *lafce* (373, 376) 2; *zbieral* (271, 266) 1.

Nie są one konsekwentne, a ich obecność można tłumaczyć nieuważną korektą i użytą czcionką, słabo odbijającą druk, bo proporcjonalnie do daty wydania wzrasta liczba błędów, tzn. im późniejsza jest edycja, tym więcej mamy zapisów z *l* zamiast *ł*.

Obok pisowni przez *L*, co ilustrują przykłady: *Laknace* (225, 212) 7; *Lańcuchy* (188, 181) 8; *Laska* (93, 88) 1; *Lazarz* (424, 440) 7, pojawia się notacja przez *Ł*: *Łakomi* (607, 622) 10; *Łaska* (73, 69) 3; *Łaskę* (315, 309) 5; *Łazarzowi* (616, 632) 9. W edycji z 1792 roku przeważa nawet *Ł*. Pojawia się we wszystkich przykładach pisanych wcześniej nie tylko przez *Ł*, ale też przez *L*, stąd np.: *Łaknace* (225, 212) 7, *Łańcuchy* (188, 181) 8, itd., natomiast w wy-

daniach z 1878 roku litera *Ł* nie występuje, zaś w 1907 roku trafia się wyjątkowo w objaśnieniach leksemów: **Łakome* (22, 23) i **Łom* (24, 25).

4.3. Pisownia głoski *s*

W najstarszej badanej przeze mnie edycji kancjonału mazurskiego stosowano rygorystycznie dwa znaki dla minuskularnego *s* – krótkie *s*, które występowało tylko w wygłosie wyrazów, np.: *głos* (425, 441) 4; *kęs* (376, 380) 12; *pies* (463, 481) 9 oraz długie *ś*, pisane w nagłosie: *śkarby* (425, 443) 17; *śłowem* (299, 291); *śrogie* (37, 37) 3 i w śródgłosie: *ćieleśne* (643, 664) 5; *kofą* (425, 441) 5; *ufty* (711, 717) 1.

Niewielkie zmiany w zakresie pisowni tej głoski obserwujemy w wydaniach z lat 1878 i 1907 i polegają one na tym, że krótkie *s* poza wspomnianą pozycją wygłosu, pojawia się dodatkowo w nagłosie i w śródgłosie kilku wyrazów. Oto ilustracje: *sformi* (809, 815) 1; *smutku* (687, 699-700) 4; *swoboda* (115, 108) 6; *bliskością* (510, 530) 5; *ślógostaw* (313, 306-307) 7; *ćielesnego* (386, 392) 8. Jeśli krótkie *s* zdarza się w wyrazach w pozycji przed literą *i*, takich jak np.: *musi* (315, 309) 4; *nosi* (304, 295) 1; *posiłek* (310, 304) 8, to jego obecność można wiązać z zamieraniem grafii miękkości – wcześniej było to *ś*, które po zaniku znaku diakrytycznego zachowało się jako *s*.

Utrzymujący się w późniejszych edycjach znak *ś* wyróżnia kancjonał na tle wielu innych wydawnictw publikowanych w Polsce, bo odnotowano w literaturze przedmiotu, że litera ta, panująca jeszcze na ogół w połowie XVIII wieku, po 1770 roku zaczyna cofać się na rzecz *s*, a od 1800 jest już rzadkością (Bajerowa 1964: 24). Moim zdaniem obecność *ś* w kancjonałach mazurskich należy tłumaczyć tym, że zabytek ten aż do ostatniego wydania był drukowany szwabachą, w której literę tę stosowano zawsze w śródgłosie i – jeśli moduł minuskularny – to w nagłosie wyrazów (Juda 2001: 106).

5. Wpływ grafii obcej

Zachowały się charakterystyczne dla dawnej polskiej pisowni i powszechnie stosowane do XIX wieku (Bajerowa 1986: 39) zapisy z podwojonymi literami: *affystencyi* (M XLIX, 41); *Halleluia* (9, 10) 9; *Kollekty* (tytuł cyklu, 59); *Matteufza* (276, 270) 8; *Paffyi* (821, 824 tytuł); *šabbat* (M XLIX, 41), *Xerres* (876, 861) 22.

Do rzędu wyjątków spadają przykłady z *th* zamiast polskiego *h*: *Matth.* (572, 590) 5, z literą *q*: *Qwileniem* (876, 861) 16 i znakiem *x*: *Xerres* (876, 861) 22; *Xenofon* (894, 874) 1.

6. Pisownia fonetyczna

W kancjonale mazurskim z 1744 roku rzuca się w oczy pisownia fonetyczna, odzwierciedlająca upodobnienia pod względem dźwięczności i bezdźwięczności. Tak więc spotykamy wyrazy pisane zawsze zgodnie z wymową, tj.: *balżamy*¹¹ (456, 473) 11; *ćieŹko* (74, 70) 3; *naleść* (480, 501) 3; *prętko* (74, 69-70) 3; *proŹby* (648, 668) 11 i *Źnaleść* (5, 5) 2. Konsekwentna w pozycji przed głóską bezdźwięczną jest notacja przedrostków *bes-* i *ros-*: *bespieczny* (205, 194) 2; *roskaŹu* (86, 84) 3; *roŹpadaia* (143, 141) 4. Trafia się także pisownia partykuły *-Ź* przez *-sz* (około 10% wszystkich poŹwiadczeń z partykułą): *nieŹtetyŹ* (22, 23) 9; *PatrŹayicieŹ* (61, 57); *WeźmiecieŹ* (481, 503) 3. Sporadycznie pisownia fonetyczna występuje w wyrazach: *roŹczka* (237, 226) 9; *ŹcieŹki* (236, 224) 10; *Swiatkiem* (375, 378) 7.

Podobne zapisy s bardzo częste w wielu osiemnastowiecznych zabytkach (Bajerowa, Wieczorkowa 1989: 16), chociaŹ „w cigu XVIII stulecia sytuacja coraz wyraźniej poprawia się i normalizuje. Czołowi gramatycy (Szyllarski, Kopczyński, Dudziński) wyraźnie zalecaj trzymać się zasady etymologicznej” (Bajerowa 1964: 28), std niewtpliwie pojawiaj się pewne modyfikacje w pźniejszych edycjach naszego kancjonala. W wydaniu z 1878 obok form starszych, mamy nowe, pisane zgodnie z etymologi: *cieŹko* (110, 104) 6, *prędko* (17, 17) 2; *prędko* (256, 253) 1; *ŹciŹeki* (236, 224) 10, a w edycji z 1907 r. dodatkowo: *Swiadkiem* (375, 378) 7.

Modernizacja ta rzadziej dotyczy notacji morfemów mao samodzielnych, tj. przedrostki *roz-* i *bez-*, dlatego nadal przewaŹaj zapisy typu: *bespiecznie* (136, 132) 13 i *roskoŹnie* (56, 53-54) 1.

Pisownię upodobnie pod względem miękkoci dokumentuj nieliczne przykdady z *Ź* w pozycji przed głósk *l*, odnalezione w wydaniach z 1744 i 1792 roku: *roŹlewa* (90, 87) 5; *roŹlewafŹ* (444, 460) 1; *roŹlicŹnemi* (203, 193) 8; *roŹlicŹnie* (757, 764) 1; *roŹlicŹnych* (795, 802) 21.

W zbiorach drukowanych w 1878 i 1906 r. zdarzaj się zapisy z *e* w: wygłosie czasowników w 1 os. l. poj. czasu teraźniejszego: *ChodŹe* (360, 362) 10; *dostpie* (464, 483) 8; *muŹe* (348, 348) 4, przed ** w 3. os. l. mn. czasu przeszłego: *ockney* (865, 854) 7; *zafney* (865, 854) 7; bierniku l. poj. rzeczowników Źeńskich: *droge* (575, 592) 5; *afke* (314, 308) 7; *pocieche* (448, 465) 5; bierniku l. poj. zaimkw: *mie* (410, 424) 5; *cie* (457, 473) 4; (775, 782) 21, kiedy

¹¹ A. Brückner podaje, Źe wymawiamy *balzam* – przez *z*. Pisownia przez *s*, znana juŹ od XV wieku, powstaa pod wptywem obcym łac. *balsamus*, z greck. *balsamon*, a to ze Wschodu (Brückner 2000: 12). Wymowa przez *z* zachowaa się na Mazurach do dziŹ (SGOW i M I: 147).

w edycjach wcześniejszych w każdym z cytowanych przykładów mamy *e*¹². Zapewne są to zwykle błędy drukarskie, mające swe miejsce w usterkach technicznych druku, bo przecież wiadomo, że kolejne wydania kancjonau odbijano czcionkami tak zużyтыми, że tekst miejscami był nieczytelny (Chojnacki 1991: 244). Nie wyklucza to jednak, że mogły mieć one podkład fonetyczny – całkowita denazalizacja w wygłosie i przed *L* to cecha systemowa gwar warmińsko-mazurskich (SGOW i M I: 29).

Oznaczanie nosowości *e* przed *N* – pospolity w niektórych źródłach z XVIII wieku zwyczaj ortograficzny – w badanym zbiorze należy do osobliwości: *ktorymęm* (148,147) 2.

7. Pisownia etymologiczna

Zdarza się także, wbrew fonetyce, pisownia odzwierciedlająca etymologię. Dotyczy ona:

- bezokoliczników: *biedź* (371, 372) 11; *uledź* (715, 719) 2; *strzedź* (331, 330) 6, a w wydaniach z 1878 i 1906 r. dodatkowo: *dopomodź* (702, 710) 7 i *źmodź* (622, 637-638) 3;
- pisowni *bliźki* i *męźki* – odchylenia w tym zakresie wynikają z braku przepisu regulującego tę pisownię, bo dopiero w 1891 roku ustalono normę *-ski*¹³ (Bajerowa 1986: 42);
- wyrazów *stąd*, *skąd*, pisanych przez *z* (w wydaniach osiemnastowiecznych rozdzielnie, w późniejszych coraz częściej łącznie): *ź kąd* (306, 299) 5 *ź tąd* (89, 86) 5 – wprawdzie i tu od 1891 roku obowiązuje norma z *s-*, jednakże całkowite zwycięstwo odniesie ona dopiero w XX wieku (Bajerowa 1986: 43);
- leksemu *otchłani*, pisanego obok nowszej, zleksykalizowanej postaci (<*od + ochłonać*> SL III, 448), przez *d*: *odchłani* (239, 229) 9; *odchłaniach* (478, 498) 18.

8. Wielkie litery

W kancjonale mazurskim występuje odmienna od współczesnej pisownia wielką literą. Poza sygnalizowaniem początku nowego zdania oraz (zgodnie ze współcześnie pojmowanym terminem) nazwami własnymi, pojawia się dość regularnie:

- we wszelkich określeniach metaforycznych, metonimicznych i peryfrastycznych, wskazujących na Boga jako stwórcę, władcę świata, ukazujących go

¹² W wydaniu z 1744 roku odnaleziono tylko wyjątkowy zapis: *na chwile* (470, 489) 11.

¹³ Z wyjątkiem wyrazów: *blizki*, *grzązki*, *nizki*, *ślizki*, *wązki*.

- w relacji do człowieka (zbawiciel, źródło łask, pociechy, darów, opiekun) czy nawiązujących do atrybutów boskich. Oto kilka wybranych egzemplifikacji: *Anielska Piękności* (77, 74-75) 31; *Brat* (78, 76) 13; (*ieſt mym*) *Dźiedźictwem i naylepſzym Kleynotem* (413, 426) 8; *Głowa* (110, 104) 7, *Kompas* (78, 76) 14, *Książę pokoju* (879, 862) 5; *Ochłodo ſmutnego* (643, 664) 1; *Paſterz duży* (78, 76) 13; *Pościecha* (472, 492) 2; *Ręka* (110, 104) 7 itd.;
- w rzeczownikach osobowych wskazujących na urzędy, dostojęstwa i godności: *Hetmanom* (425, 441) 3; *Krolową* (MK, 48); *Księża* (423, 438) 3; *Margrabiami* (MK, 49); *Oficerow* (MK, 49);
 - w przymiotnikach geograficznych: *Babilonowe* (397, 407) 14; *Egiptſkiego* (155, 152) 10; *Hermońskie* (783, 790) 6;
 - w rzeczownikach związanych ze sferą sacrum: *Chrzeſt* (827, 828) 5; *Sakramentow* (MK, 48); *Świątość* (827, 828) 5; *Źakonu* (396, 404) 3; *Źboru* (177, 171) 1.

Dodatkowo należy wspomnieć, że w wydaniu z 1744 roku mamy całe wyrazy pisane tylko modułem majuskulnym. Są to: BOG (429, 447) 11; PAN (113, 107) 3, (136, 132) 4, PAN BOG (163, 159) itp. Rzadko w takiej postaci przetrwały w kolejnych edycjach księgi.

9. Pisownia łączna i rozdzielna

W najstarszej badanej edycji kancjonału rozdzielnie zapisywane są:

- przyimki z wyrazami po nich następującymi¹⁴: *bez modlitwy* (M I, 1); *dla czego* (572, 590) 6; *dla tego* (205, 194) 3; *do cnoty* (314, 307) 2; *do tąd* (507, 527) 5; *ku PANu* (248, 242) 4; *na polach* (762, 769) 7; *nade mną* (476, 495) 2; *o nim* (84, 81) 2; *od Proroka* (111, 105) 3; *ode złego* (282, 273) 3; *po tobie* (572, 589) 1; *pod krzyż* (147; 145) 8; *przed tronem* (702, 710) 6; *przede dniem* (806, 814) 2; *przez Anioła* (94, 90) 3; *w ſtayni* (35, 36) 5; *w prowadzi* (393, 399) 9; *w tedy* (326, 323) 10; *we krwi* (507, 527) 8; *we wnętrzu* (397, 406) 11; *ż nowu* (395, 402) 11; *ż ran* (762, 769) 5; *ża pokarm* (829, 831) 1; *że mnie* (780, 786) 9; wyjątkowo tylko pojawia się zapis *żdawna* (196, 186) 4

(warto zauważyć, że pisownia rozdzielna charakteryzuje też formy, które w trakcie rozwoju polszczyzny nabrały znaczenia prostych przysłówków (Jod-

¹⁴ Pomijam formy typu: *wzgore, wzdłuż*, w których już w epoce staropolskiej w nie było traktowane jako samodzielny przyimek (Popowska, Topolińska 1955: 241); oraz kostniejącego powoli w XIV i XV wieku zwrotu *zmartwychwstanie*, pochodzącego od *z martwych wstać*.

- łowski 1979: 108) i już w dobie staropolskiej pojawiały się w zapisie łącznym (Popowska, Topolińska 1955: 243). Oto ilustracje: *w cale* (4, 4-5) 1; *w krotce* (3, 3) 9; *w rychle* (253, 249) 4; reprezentowany materiał potwierdza zatem obserwację Henryka Borka, tycającą druków z XVII wieku, że pisownia rozdzielna, etymologiczna uchodziła za lepszą (Borek 1962: 18); podobnie było w wielu wydawnictwach aż do XIX stulecia, wtedy bowiem pojawiła się dopiero „silniejsza tendencja do pisowni łącznej” wyrażen przyimkowych (Bajerowa 1986: 45); zmiany powodowane nową modą są zauważalne także w pisowni kancjonału, bo już w wydaniu z 1878 r. mamy przykłady: *omię* (415, 428) 2; *odemnie* (116, 111) 2; *wtedy* (326, 323) 10; *wprawdźcie* (393, 399) 9; *źnowu* (395, 402) 11; *źduchem* (656, 674) 5; *źrana* (292, 283) 10);
- negacja przyczasownikowa: *nie chorowali* (62, 58) 3; *nie chce* (176, 170) 3; *nie chcemy* (562, 582) 3 (wyjątek stanowi: *niemafź* (10, 11) 3; (46, 46) 13; (56, 54) 4; (148, 147) 7; (193, 184) 6 i nast., występujący w zdaniach bezpodmiotowych, dotyczących „uogólnionego człowieka” (Pisarkowa 1984: 30), który także w innych drukarniach już od końca XVII wieku pisany był łącznie (Wiśniewska 1998: 101) oraz pojawiające się w edycji z 1878 r. i powtórzone w wydaniach następnych nieliczne zapisy typu: *niechorowali* (62, 59) 3; *niechcemy* (562, 582) 3);
 - negacja w połączeniu z imiesłowem przysłówkowym współczesnym na *-ac*¹⁵: *nie czyniąc* (140, 141) 20; *nie opifuiać* (584, 601) 8; *nie źnając* (675, 690) 6.
- Łącznie zapisuje się:
- przyimek *k*: *k'temu* (372, 374) 3; *k'śmierci* (607, 623) 12; *k'Chrystowemu fźczytu* (468, 485) 4, który – jak twierdzą Hanna Popowska i Zuzanna Topolińska – „nie usamodzielniał się nigdy i nie zrobił kariery w języku literackim” (Popowska, Topolińska 1955: 245);
 - partykuły uwydatniające *-ci* (*-ć*), *-że* (*-ź*) oraz pytającą *-li* z poprzedzającymi je wyrazami: *Damci* (45, 44) 4; *śpiewaćci* (43, 44) 12; *Możli* (408, 421) 1; *Przydafli* (374, 377) 5; *źeć* (43, 42) 10; *dopieroź* (141, 140) 8; *Jakże* (46, 45) 4;
 - zgodnie z normą polszczyzny XVIII (Bajerowa, Wieczorkowa: 1989: 18) i XIX w. (Jodłowski 1979: 110-111) częśćkę składową trybu przypuszczającego *by* z leksemem przed nią występującym: *bobym* (411, 424) 2; *coźbyś* (570, 588) 2; *gdyby* (453, 469) 2; *iakbym* (330, 327) 1; *iuźbym* (343, 343) 12; *w krotceby* (188, 180) 5; *miałbyś* (321, 316) 12; *onby* (453, 469) 2; *Radbych*

¹⁵ Odnaleziony jeden zapis negacji z imiesłowem przysłówkowym uprzednim: *nietrwałfzy* (780, 786) 4 nie upoważnia do wnioskowania o pisowni.

- (342, 320) 20; *tambyś* (421, 437) 10; *tedybym* (551, 571) 4; *zostałby* (453, 469) 2, a wyjątki od tej pisowni trafiają się niezmiernie rzadko: *mogli byśmy* (223, 209) 7;
- negację przedimienną: *nieprawdę* (769, 775) 5; *niepokoia* (787, 794) 1; *niemądry* (626, 643) 12; *niemocny* (395, 403) 12; *niedobrze* (752, 760) 2; *nieogarnione* (184, 178) 16; *nierodne* (481, 504) 13.

10. Wnioski

W podsumowaniu stwierdzić najpierw należy, że pisownię kancjonału mazurskiego z 1744 roku cechuje wysoki poziom od strony graficznej i ortograficznej, a nieliczne błędy mieszczą się w normie zwykłych potknięć drukarskich. To samo należy powiedzieć o wydaniu z 1792 roku, co w tym przypadku niewątpliwie jest już zasługą pracy korektora – Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza. Wiadomo też, że wydawca zobowiązany przez króla Fryderyka Wilhelma I do tego, że „*pomienione księgi zawsze dobrymi literami drukować ma*” (Przywilej z 17 maja 1738 r., s. bez paginacji), zlecił oczyszczenie zbioru ze wszelkich usterek poligraficznych jeszcze dwa razy – około 1840 roku zajmował się tym Gustaw Gizewiusz, a w 1856 r. poprawki nanosił Marcin Gregor (Chojnacki 1991: 244-245). Później liczba błędnych zapisów systematycznie rosła, bo wyeksploatowana wielotysięcznymi nakładami matryca zaznaczała czcionki słabo albo w ogóle ich nie odbijała. W wydaniu z 1906 r., poza nowymi potknięciami w pisowni, wynikającymi z uszkodzenia tłoczniaka, spotykam te same literówki, które wystąpiły w nakładzie z 1878 r., co bezspornie dowodzi, że nie przeprowadzono już dokładnych korekt wydawniczych.

Mimo że edytor nie przejmował się licznymi błędami zecerskimi, to nie ulega wątpliwości, że w drukarni Hartunga interesowano się zmianami zachodzącymi w pisowni polskiej i konsekwentnie wprowadzano je, o czym świadczą liczne modernizacje, tj. np.: wprowadzenie znaków *j*, *ó*, rezygnacja z podwójnego oznaczania miękkości głosek palatalnych, itd., mające na celu unowocześnienie zapisu kancjonału. Nie zawsze słuszne jest zatem zdanie tych uczonych, którzy bez wnikliwej analizy języka dzieła twierdzili, że polszczyzna kancjonału, na skutek rosnącej izolacji i peryferyjnego położenia, nabrała charakteru archaicznego w stosunku do polszczyzny z Korony. W zakresie pisowni widać to tylko w kroju pisma – w omawianym zabytku, aż do ostatniego wydania panowała szwabacha, kiedy w wydawnictwach ukazujących się w politycznych granicach kraju już w XVIII wieku zastąpiono ją antykwą. Poza tym poziom zabytku pod względem ortografii nie był niższy od przeciętnego drukarstwa polskiego.

Bibliografia

- Bajerowa I., 1964: *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław.
- Bajerowa I., 1986: *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. I, *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfologia*, Katowice.
- Bajerowa I., Wieczorkowa A., 1989: *Uwagi o pisowni polskich druków XVII-wiecznych*, „Prace Językoznawcze” 17, *Studia historyczno-językowe*, Katowice, s. 9-22.
- Borek H., 1962: *Język Adama Gdaciusa. Przyczynek do dziejów polszczyzny śląskiej*, Ossolineum.
- Brückner A., 2000: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- Chojnacki W., 1991: *Jerzego Waziańskiego kancjonał mazurski i jego poprzednicy*, [w:] *Z badań nad dawną książką. Studia ofiarowane Profesor Alodii Kaweckiej-Gryczowej w 85-lecie urodzin*, t. I, red. P. Buchwald-Pelcowa, Warszawa, s. 233-248.
- Górski K., 1946: *Krótkie dzieje Prus Wschodnich*, Warszawa.
- Jodłowski S., 1979: *Losy polskiej ortografii*, Warszawa.
- Juda M., 2001: *Pismo drukowane w Polsce XV-XVIII wieku*, Lublin.
- Kamińska K., 1953: *Pisownia druków polskich XVI wieku*, „Prace Polonistyczne” XI, Ossolineum, s. 5-28.
- Klemensiewicz Z., 2002: *Historia języka polskiego*, Warszawa.
- Mincer F., 1981: *Przedstawiciele kultury polskiej na terenie Prus Książęcych w XVI-XVIII wieku*, [w:] *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. I. *Od pradziejów do 1870 roku*, red. J. Sikorski i St. Szostakowski, Warszawa, s. 274-279.
- Paluszak-Bronka A., 2003: *Język kazań księdza Piotra Skargi. Grafia i ortografia, fonetyka z fonologią, fleksja, składnia*, Bydgoszcz.
- Paluszak-Bronka A., 2004a: *Przestarzałe formy dopełniacza rzeczownikowego w kancjonale królewieckim z początku XX wieku*, „Linguistica Bidgostiana”, vol. I, s. 122-135.
- Paluszak-Bronka A., 2004b: *Przestarzałe formy fleksyjne w kancjonale królewieckim z początku XX wieku*, *Studia językoznawcze*, t. 3, red. M. Białoskórska, A. Belchnerowska, W. Książek-Bryłowa, W. R. Rzepka, O. Wolińska i D. Kozaryn, Szczecin, s. 253-266.
- Pelczarowa M., 1955: *Z dziejów oficyn drukarskich w Gdańsku (w. XVI-XVIII)*, „Rocznik Gdański”, t. XIV, s. 144-165.
- Piekarski K., 1932: *Książka w Polsce XV i XVI wieku*, [w:] *Kultura staropolska*, Kraków, s. 352-384.
- Pisarkowa K., 1984: *Historia składni języka polskiego*, Ossolineum.
- Popowska H., Topolińska Z., 1955: *Pisownia łączna i rozdzielna w rękopisach staropolskich (w. XIV-XV)*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, t. I, Warszawa, s. 223-286.
- Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*, 1987, t. I, red. Z. Stamirowska, Ossolineum.

- Sukertowa-Biedrawina E., 1947: *Mazurskie dole i niedole*, Warszawa.
- Urbańczyk S., 1955: *Rozwój ortografii polskiej*, „Język Polski” XXXV, s. 81-93.
- Urbańczyk S., 1964: *Jaką polszczyzną mówił Jan Kochanowski i jego rówieśnicy*, „Język Polski” XXXIII, s. 111-122.
- Wiśniewska H., 1975: *Polszczyzna przemyska wieków XVII-XVIII*, Ossolineum.
- Wiśniewska H., 1998: *Normatywność druków gdańskich w rodzinie Rehtów (1634-1695)*, [w:] *Polszczyzna regionalna Pomorza*, t. 8, red. K. Handke, Warszawa, s. 95-107.

Summary

This article presents graphy and ortography of book of songs and prayers that has been coming out from 1741 to forties of the XX century under Hartung Publishing House in Królewiec (Königsberg). First I've compared the orginal spelling from the 1744 edition with ortographic system valid in contemporary polish language (valid in polish language of XVIII century) and demonstrated that the spelling level of literature was not lower than average polish printing level. Then I've focused on graphyand ortography development in 1792, 1878 and 1906 editions and proved that changes in polish spelling such as, introducing the „j” and „ó” signs resignation from double softness macking found its reflection in another releases of mentioned book.